

INTENCJE MSZALNE

24.IV Poniedziałek	17 ⁰⁰	ZA PARAFIAN
25.IV Wtorek	17 ⁰⁰	1/ W int. OJCZYZNY 2/ W int. Kręgu Kościoła Domowego o jedność i Boże błog.
26.IV Środa	17 ⁰⁰	O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, w int. Ojczyzny, za chorych z naszej parafii, w int. osób sprzątających nasz kościół i ich rodzin, w int. kobiet kuszonych myślami o aborcji,
27.IV Czwartek	18 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. + Stanisława KALMUSA w 9 rocz. śm. 2/ W int. Ś.P. Barbary NOWICKIEJ
28.IV Piątek	15 ⁰⁰	O miłosierdzie dla świata i nawrócenie grzeszników, Za kuszonych myślami o apostazji. W int. katolickiego wychowania dzieci i młodzieży oraz w int. małżeństw przeżywających kryzys o odnowienie i umocnienie miłości.
	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Marianny CHACIŃSKIEJ (od koleżanek i kolegów z pracy)
29.III Sobota	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Tadeusza w 18 rocz. śm. Franciszki i Stanisława CZUPRYŃSKICH, Zofii i Karola JAKUBOWSKICH, Anny i Andrzeja SZCZEPANKÓW, c.r. CZUPRYŃSKICH i SZCZEPANKÓW
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Jadwigi i Leopolda KOŁAKOWSKICH, dziadków KOŁAKOWSKICH i MALINOWSKICH
4 NIEDZIELA WIELKANOCNA - 30 KWIETNIA 2023		
8 ⁰⁰		W int. Ś.P. + Sylwestra, Leona, Zofii ŁUKASIAKÓW, Henryki BOROWSKIEJ
9 ³⁰		W int. Ś.P. + Genowefy w 3 rocz. śm., Henryka i Grzegorza ADASZEWSKICH
11 ³⁰		W int. Ś.P. + Leokadii, Filipa i Czesława GIELECIŃSKICH, Stefanii i Władysława DOBRZYŃSKICH, Genowefy i Antoniego RUTÓW, Stanisławy i Pawła ZYCHÓW, Zofii i Romana BUZAŁÓW, Reginy i Stanisława ZAWISŁAKÓW, Janiny i Feliksa KRAWIECKICH i zmarłych z tych rodzin.
16 ⁰⁰		ZA PARAFIAN i w 40 rocz. ślubu Państwa Aleksandry i Stefana NOWAKÓW o Boże błog. i potrzebne łaski
18 ⁰⁰		W int. Ś.P. + Rozalii, Zofii, Jakuba, Mariana, Kazimierza KUPISZÓW, Zofii, Teresy, Piotra i Eugeniusza w 25 rocz. śm. MARDASÓW, Czesława JAROSZA.



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

3 NIEDZIELA WIEKANOCNA

23 kwietnia

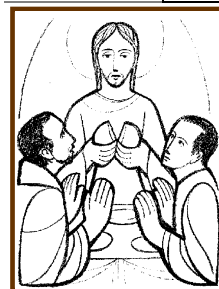
524'23



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 5, 12-16 * Ps 118 * Czytanie II: Ap 1,9-11a.12-13.17-19

Ewangelia: J 20, 19-31



Oto dwaj uczniowie Jezusa tego samego dnia byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli

Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień już nacheł. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Oto słowo Pańskie

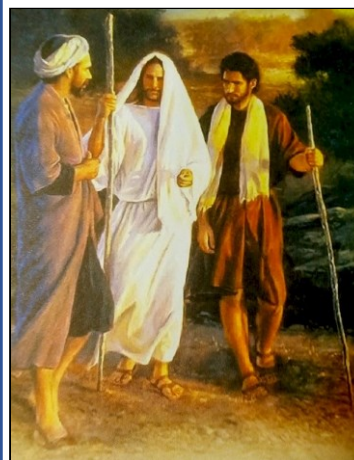
DROGA ŻYCIA

W Ewangelii św. Łukasza Pan Jezus jest ciągle w drodze. Jeszcze przed narodzeniem jest w drodze do domu Elżbiety. Potem pod sercem Maryi zmierza do Betlejem. Po swym narodzeniu doświadcza drogi uciekiniera – emigranta. Jako dwunastoletni chłopiec odbywa pielgrzymkę do Jerozolimy, by ukazać Maryi i Józefowi, że droga miłości prowadzi przez ból serca i ofiarę posłuszeństwa w pełnieniu woli Ojca. Gdy rozpoczyna publiczną działalność Jego pierwszym czynem jest powołanie uczniów, których zaprasza na drogę naśladowania i zjednoczenia ze sobą w wierze i miłości. Przez trzy lata Apostołowie poznawali swego Pana, słuchając Jego nauki, uczestnicząc w niezliczonych cudach. Dzielili z Jezusem Jego styl życia – Lekarza, idącego do tych, którzy się źle mają; Pasterza, który szuka i zbawia, co było zginęło; Sługi, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby oddać życie na okup za wielu. Po trzech latach, dzień przed śmiercią, w Wieczerniku, Jezus ma świadomość jak bardzo uczniowie nie rozumieją po co przyszedł i kim jest. Mówi do Filipa: „Tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?” (J 14,9) . Drogi ucznia i Nauczyciela bardzo mocno rozeszły się w czasie męki i śmierci Chrystusa. Apostołowie przestali naśladować Pana. Nie chcieli iść ścieżką na Kalwarię, znaczoną Krwią Zbawiciela. Bali się samotności Krzyża i dlatego opuścili swego Mistrza. Opuścili Tego, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem”(por. J 14,6), aby wybrać drogę ucieczki, kłamstwa i życia za wszelką cenę. Kleofas ze swym przyjacielem uciekają drogą lęku i niespełnionych oczekiwań. Ale Jezus, który jest drogą Życia, przewyciężył drogę śmierci. Podobnie jak zstąpił do Otchłani, by wyzwolić praojców, tak wchodzi w zagubienie uczniów uciekających do Emaus. Pamiętajmy, że Jerozolima leży 800 metrów nad poziomem morza. Dlatego droga z Jerozolimy (w każdym kierunku) prowadzi w dół. Można więc powiedzieć, że uczniowie schodzili w dół z Jerozolimy nie tylko w sensie dosłownym. Do naszego potocznego języka weszło powiedzenie: „być zdołowanym”, które oznacza stan przygnębienia, zagubienia i bezradności. To właśnie w takim stanie szli w dół z Jerozolimy dwaj uczniowie. Jezus do nich dołącza, wyjaśnia im Pisma, zapala ogniem nadziei i daje się poznać przy łamaniu chleba. Jak mówi św. Augustyn, to nie oni odnaleźli drogę, to Droga ich znalazła. Uczniowie natychmiast wracają do Jerozolimy z entuzjazmem wiary i pewnością ostatecznego zwycięstwa swego Mistrza. Dopiero teraz rzeczywiście „poznali Pana”, to znaczy zrozumieli tajemnicę Jego zbawczej ofiary. Trzy lata później młody faryzeusz, prześladowca Kościoła, Szaweł z Tarsu, pozna Pana w olśniewającej wizji pod Damaszkiem. W pokorze skruszonego serca odda się całkowicie do dyspozycji Temu, którego prześladował. Drogę prześladowcy zamienił na drogę ucznia, bo spotkał jedynego Nauczyciela i stał się Jego

wiernym głosicielem i świadkiem. Napisał w swoim liście istotę kerygmatu Kościoła wielkanocnego: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem; że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem” (1Kor 15, 3-10).

Za łaską Bożą bądźmy uczniami Chrystusa i dawajmy świadectwo o Tym, który nam w drodze towarzyszy i daje się poznać w swoim Słowie i przy łamaniu Chleba.
x. Proboszcz.

LITANIA UCZNIÓW Z EMAUS (R. Brandstaetter)



Przebacz nam, Panie,
Że śmiercią Twoją przerażeni
Uciekliśmy w popłochu ze Świętego Miasta
Że rozpacz ogarnęła serca nasze
Że ziemia wydała nam się dnem piekła
Że nie wiedzieliśmy
co znaczy pusty Grób
Że nie daliśmy wiary mówiącym aniołom
Że straciliśmy wiarę w Ciebie
Że zwątpiliśmy o Twoim zbawiennym działaniu
Że nie umieliśmy czytać Pism Świętych
Że czytaliśmy je powierzchownie
Że czytaliśmy je w roztargnieniu
Że czytaliśmy je obciążeni przyziemnymi myślami
Że czytaliśmy je nic z nich nie rozumiejąc
Że nie poznaliśmy Ciebie po krokach Twoich
Ani po szeleście piasku pod sandałami Twoimi
Ani po słowach Twoich
Przebacz Panie nieuważnym uczniom
Którzy tchórzliwie uciekli
Przed pustym Grobem
Do Emaus.